

Romanza – Henryk Rostworoski (hrabia)

Ona była wesoła, jak piosnka,
Urok miała świeżego pierwiosnka
Była zwinna i inna co dnia,
Że się każdy oglądał gdy szła
On był smukły i zgrabny, jak tancerz,
Oczy miał takie jakie mieć sam chcesz
Gdy pewnego spotkali się dnia, cóż
Zakochali się w sobie raz, dwa
Oto romanza, jakich sto,
Każdy wesoło nuci ją
Jest w niej blask nieba, błękit snu
Kilka najprostszych w świecie słów
Jest i poezji nikły ślad,
Uśmiech wpleciony w walca takt
Coś z katarynki, z valse Musette
Refren co się przyczepia wnet,
No i dwa młode serca są –
Bo to romanza jakich sto
Nie pytali nikogo, co dalej,
Lecz po prostu się młodzi pobrali
Zamieszkali w mansardzie, bo gdzież?
Miała trzy kroki wzdłuż, a dwa wszczeg
Lata biegły w prawdziwej harmonii
Mieli dzieci tak śliczne, jak oni
Ale mało kto słyszał coś o nich, tak
Bo szczęście jest ciche jak wiersz
Oto romanza, jakich sto,
Każdy wesoło nuci ją
Jest w niej blask nieba, błękit snu
Kilka najprostszych w świecie słów
Jest i poezji nikły ślad,
Uśmiech wpleciony w walca takt
Coś z katarynki, z valse Musette
Refren co się przyczepia wnet,
No i dwa młode serca są –
Bo to romanza jakich sto



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych